



„MIECZ W RZECIE”  
HUBERTA BUJAKA

Czytaj str. 2



DLACZEGO FAJANS  
JEST FAJNY?

Czytaj str. 3



SKARBY OZDOBNE  
I UŻYTKOWE

Czytaj str. 4

GAZETA

# ŚRÓDMIEJSKA

ŚRÓD  
MIE  
ŚCIE

Nr 068

Listopad 2024 r.

Nakład 3000

[rewitalizacja.wlodelawek.eu](http://rewitalizacja.wlodelawek.eu)

ISSN 2657-8077

## JESIEŃ W KOLORZE KOBALTU

Drugi tydzień kalendarzowej jesieni przywitaliśmy na IV Fajans Festiwalu. Było kolorowo, kobaltowo i energetycznie. Przyjechali goście z wielu stron Polski i świata, w tym zza oceanu, a wszystkich przywiodła tu miłość do Włocławka i „włocławków”. Wyjątkową okazją były też pierwsze urodziny Skarbcza Fajansu przy ul. Żabiej 2; to niezwykle miejsce powstało dzięki Gminnemu Programowi Rewitalizacji Miasta Włocławek na lata 2018-2028. Gratulacje!



„Gazeta Śródmiejska” jest jednym z projektów Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Włocławek na lata 2018-2028.



## PANORAMA WŁOCŁAWKA Z POCZĄTKU XIX WIEKU

W zbiorach Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku znajduje się akwarela nieznanego autora, pochodząca prawdopodobnie z ostatnich lat zaboru pruskiego (1793-1806). Przedstawia ona widok Włocławka z prawego brzegu Wisły.

Ówczesny Włocławek był niedużym ośrodkiem miejskim, liczącym nieco ponad 2 tysiące mieszkańców, o niezbyt rozbudowanym układzie urbanistycznym. Dominantę architektoniczną stanowiły kościoły, a zwłaszcza katedra. Ta ostatnia już wówczas była pokryta blachą miedzianą, którą zresztą łatwo odróżnić od dachówki na zamku biskupim czy farze. Jej wieże były zwieńczone kopułami. Nad nawą główną górowała wieżyczka.

Część miasta, położoną w rejonie katedry, wypełniały budynki kościelne. Na czoło wysuwa się tu zamek biskupi. Wznosił się na kopcu, będącym pozostałością wczesnośredniowiecznego grodu. Za katedrą jest widoczny kościół św. Witalisa, wówczas z wieżą zwieńczoną kopułą. Obok niego leży dawny budynek seminarium duchownego, a naprzeciw szpital pod tym samym wezwaniem, wraz z dużym ogrodem. Przy ul. Cyganka znajdował się dom kapeli katedralnej. Pomiedzy drugą ze świątyń a znajdującym się u góry klasztorem reformatów można dostrzec niezachowany do dziś drewniany kościół św. Wojciecha. Przy budynkach sakralnych znajdowały się zadrzewione cmentarze.

Z kolei przy Rynku wznosił się niegdyś ratusz. Na ilustracji został on przysłonięty przez kościół farny p.w. św. Jana Chrzyciela, w związku z czym pomiędzy sygnaturką i wieżą tego drugiego widać tylko dach siedziby władz miejskich. Ze względu na położenie Starego Miasta nad Wisłą, obok skromnych domów mieszczańskich, widnieją tam liczne spichrze zbożowe. Nieprzypadkowo też na rzece przedstawiono szkuty - niewielkie statki, zaopatrzone w żagiel i maszt, którymi spławiano płody rolne.

Warto również zwrócić uwagę na rejon południowy Włocławka, który nazywał się Nowym Miastem. Układ urbanistyczny był tu mniej równomierny. Naprzeciw klasztoru widzimy oberżę. Natomiast budynki, położone po obu stronach ulicy Królewskiej, to zapewne niezachowane drewniane domy. Znajdujące się dziś przy zachodniej pierzei tejże ulicy trzy zabytkowe kamienice, pomiędzy ulicami Żabią i Piekarską,



powstać musiały nieco później.

Na Zazamczu dominował zaś kilkupiętrowy spichlerz rządowy. Bliżej miasta znajdował się browar oraz magazyn solny. Z kolei jednym z budynków od strony Łęgu był zapewne dworek, należący do kolegium wikariuszowskiego.

**Krzysztof Optolowicz**

*Dział Historyczny Muzeum Ziemi Kujawskiej  
i Dobrzyńskiej we Włocławku*

*k.optolowicz@muzeum.wloclawek.pl*

## „MIECZ W RZECIE” HUBERTA BUJAKA

W przestrzeni wystawienniczej Centrum Kultury Browar B. odbyła się wystawa podsumowująca rezydencję artystyczną Huberta Bujaka, który ocenił Włocławek jako inspirujące miejsce. Zdaniem artysty, nasze miasto ma w sobie niezwykłą fantastyczność, idealną do pokazania w działaniach twórczych.

W trakcie swojego pobytu we Włocławku, Hubert Bujak stworzył i zaprezentował odbiorcom kilka wielkoformatowych obrazów, m.in. „Miecz w rzece” będący nawiązaniem do wikingińskiego skarbu znalezioneego w tym roku w Wiśle. Naturalnie, wśród efektów artystycznej rezydencji jest także obraz pt. „Fajans”.

Rezydencje artystyczne są elementem projektu realizowanego w Śródmieściu Włocławka w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2018-2028, który daje możliwość zamieszkania i pracy twórczej, w tym działań z udziałem mieszkańców, dla artystów z takich dziedzin jak: malarstwo, rzeźba, fotografia, ceramika, performance, asamblaż, literatura, choreografia i film.

Wykonawcą i koordynatorem projektu jest Galeria Sztuki Współczesnej.





## DLACZEGO FAJANS JEST FAJNY?

Wchodząc w dorosłe życie i poznając ludzi z całego kraju, przedstawia się swoją krótką historię. Podstawowe pytania to: pytanie o imię, o uczelnię i kierunek studiów oraz o miasto rodzinne. Później, w ramach small talku, wymienia się plotkami i opiniami na temat danej uczelni i skojarzeniami związanymi z miejscem pochodzenia. Toruńskie pierniki, grójeckie jabłka i gostyński nabiał.

Sama przeszłam wiele takich rozmów i usłyszałam o Włocławku wszystko, czego można było się spodziewać – odpowiedzią numer jeden był zawsze Ketchup Włocławski, chociaż czasem padała nazwa Anwil Włocławek, wspomniano też Tamę i... odległość do Torunia.



Słowo „fajans” właściwie się nie pojawiało i przez jakiś czas nic sobie z tego nie robiłam. Oczywiście, typowy niedzielny rosół od zawsze nalewany był do fajansowego talerza, a poranne jajko na miękko wkładane do fajansowego kieliszka, ale było to po prostu naturalne.

Gdy, w trakcie moich studiów, dostałam za zadanie opowiedzieć o dziedzictwie mojej okolicy, wybór był prosty – włocławski fajans. Wtedy właśnie zaczęłam myśleć o tym, jak obecny był w moim życiu, jak łączył rodziny, tworzył poczucie solidarności dla lokalnych patriotów, inspirował swoimi kolorami, dawał miejsca pracy, pokazywał talent i ciężką pracę tworzących go ludzi. Włocławski fajans ma przecież bogatą historię, długą tradycję, piękną przeszłość i – co najważniejsze – jest obecny w naszej teraźniejszości, jak i wydaje się mieć ciekawą przyszłość przed sobą. Coraz więcej współczesnych artystów sięga do niego jako inspiracji. Ubrania i biżuteria z fajansowymi motywami są dostępne w różnych miejscach, a, by pogłębić swoją wiedzę o nim, można udać się do Interaktywnego Centrum Fajansu – Skarbca Fajansu przy ul. Żabiej 2.

Może fajans nadal jest po prostu częścią życia codziennego, a może daje poczucie spokoju, nostalgii, estetyki. Może przypomina dzieciństwo, a może zaopatrzył nową kuchnię fajansowym zestawem obiadowym. Zobaczysz go w poznańskiej kawiarni i na wystawie sklepu w czeskiej Ostrawie i uśmiechniesz się do siebie, bo znasz te wzory, a dom nie jest tak daleko, jak się wydaje.

Marta Nowakowska  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu



## NIEZWYKŁE, ARTYSTYCZNE MISSKI

W trakcie IV Fajans Festivalu odbył się wernisaż wystawy Janusza Bisagi, pt. Fajansowe miszki. Wystawa prezentuje fajansowe naczynia, które kiedyś były codziennymi przedmiotami, a teraz zyskują nowe życie w świecie sztuki. Janusz Bisaga postanowił ocalić te ceramiczne skarby od zapomnienia, nadając im nowy, artystyczny wymiar.

Do końca listopada ekspozycję można oglądać w „Złotej Galerii” Skarbca Fajansu przy ul. Żabiej 2.





## OZDOBNY I UŻYTKOWY. NASZ FAJANS TO DOPIERO SZTUKA!

Patery, wazy, żyrandole, ale również piękne ikebany a nawet komplety umywalnianie – to tylko niektóre z bogatej palety historycznych i współczesnych naczyń fajansowych. Wszystkie są do obejrzenia w Interaktywnym Centrum Fajansu – Skarbcu Fajansu przy ul. Żabiej 2.



GAZETA ŚRÓDMIEJSKA

Nakład: 3000

Redakcja: Aleksandra Bartoszevska, Kamil Kazimierzczuk.

Skład i łamanie: Michał Dominikowski.

Wydawca: Urząd Miasta Włocławek,  
Zielony Rynek 11/13, 87-800 Włocławek  
Telefon: 54/414 44 21, 54/414 40 25  
E-mail: prasa@um.wloclawek.pl

*Fotografie wykorzystywane w „Gazecie Śródmiejskiej” pochodzą z zasobów własnych UM Włocławek i/lub publicznie dostępnych serwisów jednostek, spółek miejskich, instytucji oraz stowarzyszeń.*